

Marta A. Urbańska*

Architektura tła a odbudowa kwartału staromiejskiego w Stargardzie. Konserwacja i nowa architektura w kontekście kulturowym miasta

Background architecture versus reconstruction of the old town quarter in Stargard. Conservation and new architecture in the cultural context of the town

Słowa kluczowe: architektura tła, odbudowa, Starówka, Stargard

Key words: background architecture, rebuilding, Old Town, Stargard

Jeżeli ktoś uważa, że zadaniem architekta jest stworzenie budynku, jakiego nikt dotąd nie zrobił, to znaczy, że nic nie rozumie (...). Architektura to nie jest zabawa w formę. To sztuka tła.

ARCH. HENRYK BUSZKO¹

If one believes that the architect's task is to create a building that no one has designed before, it means that they do not understand anything (...). Architecture is not playing with form. It is the art of background.

ARCH. HENRYK BUSZKO¹

WSTĘP: UNIWERSALNA ARCHITEKTURA TŁA

Wybitni polscy twórcy architektury pozostawili wiele sentencji równie błyskotliwych jak powyższa. Jednak zdaniem autorki tego eseju, dla idei, którą proponowała już w konkluzji opublikowanego poprzednio w „Wiadomościach Konserwatorskich” artykułu (poświęconego kategoriom stanu zachowania i losom architektury późnego modernizmu w Polsce)², nader adekwatne jest właśnie powyższe twierdzenie. Henryk Buszko, architekt urodzony w międzywojennym Lwowie, to jeden z najwybitniejszych polskich modernistów drugiej połowy XX wieku, członek katowickiego oddziału SARP od 1949 r., wieloletni prezes Zarządu Głównego. Motto wybrane zostało tu nie z racji urzędu autora, lecz dla trafności spostrzeżenia. Niemniej opinia ta może naprawdę zaskakiwać, zwłaszcza tych, którzy znają

INTRODUCTION: UNIVERSAL BACKGROUND ARCHITECTURE

Eminent Polish architects left many sentences as brilliant as the one above. However, in the opinion of the author of this essay, for the idea already proposed in the conclusion to the article published previously in “Journal of Heritage Conservation” (devoted to categories of the state of preservation and the fate of late modernist architecture in Poland)² the above statement is quite appropriate. Henryk Buszko, an architect born in inter-war Lviv, is one of the most outstanding Polish modernists of the second half of the 20th century, a member of the Katowice branch of SARP since 1949, a years-long president of the Main Board. The motto was selected here not because of its author's official position, but for its pertinence. Nevertheless, such an opinion can be really surprising, especially to those who know the various

* dr inż. arch., IARP SARP, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Politechnika Krakowska, pełnomocnik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich ds. dziedzictwa historycznego

* dr inż. arch., IARP SARP, Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Cracow University of Technology, plenipotentiary for historic heritage of the Main Board of the Association of Polish Architects

Cytowanie / Citation: Urbańska M.A. Background architecture versus reconstruction of the old town quarter in Stargard. Conservation and new architecture in the cultural context of the city. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;52:86-95

Otrzymano / Received: 4.06.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 15.08.2017

doi:10.17425/WK52STARGARD

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

bogata twórczość Henryka Buszki (w słynnym zespole z arch. Aleksandrem Frantą), najczęściej naprawdę heroiczną w skali i formie. Wystarczy wspomnieć tylko zrealizowane w latach realnego socjalizmu – lecz dalece odbiegające od monotonii i złej jakości niestety zwykle kojarzonej z tym okresem – „Gwiazdy”, czyli wysokościowce w Katowicach, całe tamtejsze osiedle Tysiąclecia czy tyleż monumentalne, co niezwykle piramidy w Ustroniu. Powyższy cytat z rozmowy z nestorem modernizmu, znanym z pragmatycznego, inżynierskiego podejścia do architektury jako dziedziny użytkowej, sprawił autorce tych słów w radość. Opinia ta bardzo konweniuje z jej przekonaniem o koniecznej potrzebie klasycznego *decorum*³ – stosowności, umiarkowania i zdyscyplinowania – nie tylko w literaturze, lecz w każdej dziedzinie sztuki i życia. Zdanie H. Buszki jest z pozoru paradoksalne, jako że wypowiada je autor realizacji wielkich kubatur pełnych ekspresji. Jednak nie są to dzieła architektury dysharmonijne wobec warunków – szerokiego kontekstu miejsca i czasu – w jakich powstały. „W tym szaleństwie jest metoda”, chciałoby się rzec za Szekspirem.

Jak wspomniano, podobne zdanie o architekturze jako sztuce tła pojawiło się w konkluzji opracowania powstałego w związku z pracami nad ochroną dziedzictwa architektury 2. połowy XX wieku, w ramach Zespołu ds. dziedzictwa historycznego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wyrażało dezyderat czy postulat takiej właśnie nowej architektury tła jako najlepszej formy ochrony dóbr kultury współczesnej, co nie wyklucza wcale jej wielkiej skali i odważnych rozwiązań. Koronnym przykładem stało się nowe, gigantyczne i bardzo już popularne Centrum Kongresowe w Katowicach (2015), autorstwa grupy JEMS, położone tuż obok fenomenalnego Spodka, sztandarowego przykładu najcenniejszej architektury z nieodległej epoki (1964–1971)⁴.

works by Henryk Buszko most often truly heroic in their scale and form (in the famous team with arch. Aleksander Franta). Suffice it to mention the “Stars” i.e. high-rise blocks in Katowice, the whole Tysiąclecia quarter there, or both monumental and unique pyramids in Ustron, realised during the years of the realist socialism – though differing much from the monotony and poor quality unfortunately usually associated with that period. The above quotation from a conversation with the doyen of modernism, known for his pragmatic, engineering approach to architecture as an applied discipline, gave much joy to the author of these words. The opinion coincides with her belief about the indispensable need for classic *decorum*³ – appropriateness, moderation and discipline – not only in literature, but in every discipline of art and life. The statement by H. Buszko seems paradoxical, since it was uttered by the author of very expressive large volume realisations. However, those works of architecture were not in dissonance with the conditions – a broad context of time and place – in which they had been created. “There was a method in that madness”, one would like to quote after Shakespeare.

As has been mentioned, a similar opinion about architecture as the art of background appeared in the conclusion of the study prepared in relation to the work on protecting architectural heritage from the 2nd half of the 20th century, within the Unit for historic heritage of the Main Board of the Association of Polish Architects. It voiced a demand of such new background architecture as the best form of protecting contemporary culture heritage, which does not rule out its grand scale or brave solutions, at all. The principal example was the new, gigantic and already very popular Congress Centre in Katowice (2015) designed by the JEMS office, located just by the phenomenal Spodek (Saucer), a flagship example of the most valuable architecture from the not-so-distant epoch (1964–1971)⁴.

NOWA TENDENCJA ARCHITEKTURY

Oddajmy raz jeszcze głos Henrykowi Buszce, mówiącemu na temat Spodka: „Świetna architektura stworzona przez polskich hrabiów Macieja Gintowta i Macieja Krasińskiego. Konstrukcję zaprojektował genialny inżynier Waław Zalewski”⁵. Faktycznie, to dzieło genialne pod każdym względem, od eksperymentalnej, nowatorskiej konstrukcji (stabilnej od posadowienia do kopuły) po formę w swej lokalizacji, symbol najlepszej architektury powojennej, czyli tak modnie zwana ikona architektury. Jak wiadomo, architektura lat PRL nie składała się wyłącznie z takich arcydzieł – podobnie zresztą jak architektura każdej epoki, obfitując w realizacje mniej spektakularne. Zamiarem tego artykułu nie jest jednak dalsza dyskusja o architek-



Ryc. 1. Stargard, Stare Miasto, kwartał w rejonie ulic Kazimierza Wielkiego i Grodzkiej, 2004 r., lotnicza fot. archiwalna, dzięki uprzejmości arch. J. Lenarta

Fig. 1. Stargard, Old Town, urban quarter at the Kazimierza Wielkiego St. and Grodzka St., 2004, archival aerial photo courtesy of the architect J. Lenart



Ryc. 2. Widok z wnętrza kwartału na poziomie mieszkalnym, fot. z archiwum Jacka Lenarta
 Fig. 2. View from inside the quarter at residential level, photo from Jacek Lenart's archive

turze powojennego modernizmu (poza wspomnieniem niżej, stanowi bowiem także kontekst działań w Stargardzie), lecz zasygnalizowanie tendencji, zdaniem autorki zdecydowanie widocznej także w Polsce, do odejścia od architektury owych ikon – niczego im nie umniejszając. Architekturę bliską topografii i historycznym strukturom preferuje się od pewnego czasu na zachodzie Europy i w świecie, co opisywano wielokrotnie⁶. Temat ten podjęty został także przez autorkę w opracowaniu na temat eksperymentu w architekturze, gdzie próby nowej, kontekstualnej i powściągliwej architektury polskiej przedstawiono na przykładzie kilku takich realizacji. To na przykład nagradzane wielokrotnie Centrum Przełomy w Szczecinie (architekt Robert Konieczny, 2016), stanowiące idealne tło czy przedpole słynnej już filharmonii, laureatki nagrody Miesa van der Rohe; Galeria Europa Daleki Wschód przy Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha (architekt Krzysztof Ingarden, Ingarden & Ewy Architekci, Kraków, 2015) czy Tarasy Zamkowe w Lublinie (architekt Bolesław Stelmach – Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne Sp. z o.o., Lublin, 2016)⁷. Idea takiej architektury jest też przedmiotem dalszych prac autorki, także wystawienniczych. Architektura powinna dążyć do zdecydowania, lecz subtelnie formalnie, do zharmonizowania krajobrazu – zwłaszcza architektura służąca konserwacji i rewitalizacji.

NEW TENDENCY OF ARCHITECTURE

Let us quote once again the words of Henryk Buszko, who said about Spodek: “Magnificent architecture created by Polish counts Maciej Gintowt and Maciej Krasiński. The construction was designed by a brilliant engineer Wacław Zalewski”⁵. Indeed, it is a brilliant work in every respect, from experimental, innovative construction (stable from the foundation to the dome) to form in its location, a symbol of the best post-war architecture, or fashionably called architectonic icon. It is generally known that the architecture of PPR did not consist of only such masterpieces – in the same way as architecture of any given epoch, abounding in less spectacular realisations. However, the purpose of this article is not a further discussion of the post-war modernist architecture (besides its mention below, as it provides context for the research in Stargard), but signalling a tendency, in the author’s opinion clearly noticeable also in Poland, to abandon the architecture of those icon – without belittling them. For some time, architecture close to topography and historic structures is preferred in Western Europe and in the world, which has been repeatedly described⁶. The subject has also been addressed by this author in the study on experiment in architecture, where attempts at new, contextual and reserved Polish architecture were presented

PARS PRO TOTO: STARÓWKA W STARGARDZIE – ZNISZCZENIE, RETROWERSJA I KONTEKST SPOŁECZNY

Przykładem takiego właśnie zharmonizowania, zdaniem autorki, jest odbudowa kwartału miejskiego w Stargardzie (w okresie PRL nazwanym Stargardem Szczecińskim; od 2016 r., w drodze referendum, miasto powróciło do historycznej nazwy), noszącym dumnie przydomki „Klejnot Pomorza” czy „Miasto Wież”⁸. Architektem tej niezwyklej interwencji architektoniczno-urbanistycznej jest Jacek Lenart z biura Studio A4 Sp. z o.o., a inwestorem – firma Modehpolmo ze Szczecina (2014). Temat tzw. retrowersji, czyli w zasadzie rekonstrukcji średniowiecznych kwartałów centrów miast na terenach przypadłych Polsce powojennej na mocy ustaleń jałtańskich, zasługuje sam w sobie na szeroką dyskusję i gruntowną analizę porównawczą. Zasługuje na nią tym bardziej z dzisiejszej perspektywy. Współcześnie może nieco inaczej niż w początkowym okresie euforii, z powodu wyzwolenia z dyktatu normatywu i uniformizacji, patrzymy na dokonania postmodernizmu, wciąż go estetycznie weryfikując. Autorka nie wdaje się tu w dyskusję o dokonaniach uznanego architekta Szczepana Bauma (laureata Honorowej Nagrody SARP z 1991 r.) czy dyskusję o zasadności takich rekonstrukcji, ich wyrazie, na przykładach Elbląga, Głogowa i – bardzo popularnego kurortu – Kołobrzegu. Jest to bowiem temat wręcz epicki, tak z racji swych dramatycznych konotacji historycznych, jak i znaczenia kulturowego, i oczywiście przekracza ramy tego artykułu. Pozostaniemy tylko przy stwierdzeniu, że jak powszechnie wiadomo, miasta na tzw. Ziemiach Odzyskanych, a zwłaszcza ich średniowieczne centra, zostały zniszczone – w zasadzie doszczętnie – w trakcie zwycięskiego marszu Armii Czerwonej na zachód, w roku 1945. Także na Pomorzu Zachodnim, w Szczecinie i szerokiej okolicy, nastąpiła wtedy – bezprecedensowa w dziejach Europy – całkowita przymusowa wymiana ludności, raptowny exodus niemieckich mieszkańców i przybycie milionów osób wysiedlonych z dawnych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej czy zniszczonej Warszawy i innych okolic, także z obozów jenieckich i obozów koncentracyjnych. Temat ten, przemilczany w latach PRL w „niewygodnych” aspektach utraty połowy przedwojennego terytorium kraju, propagandowo manipulowany, dopiero ostatnio zaczyna być przepracowywany szerzej⁹. Trauma wojenna widoczna jest do dzisiaj w architekturze wszystkich zniszczonych miast, o świadomości mieszkańców nie wspominając. W Stargardzie dopiero w tym roku pojawiła się pierwsza wystawa plenerowa – zlokalizowana w ciągu spacerowym Parku Bolesława Chrobrego, wzdłuż dawnych fortyfikacji miejskich – informująca o prawdziwych losach i osobach pionierów osadnictwa w 1945 r., po objęciu ziem powojenną administracją polską. Także dopiero w 2016 r. po raz pierwszy obchodzono Dzień Pioniera, a na rynku pojawiła się także rzeźba kolejjarza

on the examples of several such realisations. They were, for instance, the repeatedly awarded Przelomy Centre in Szczecin (architect Robert Konieczny, 2016) constituting an ideal background or forecourt to the already famous Philharmonic Hall that won the Mies van der Rohe Award; Gallery Europe Far East by the Manggha Museum of Japanese Art and Technology (architect Krzysztof Ingarden, Ingarden & Ewy Architects, Krakow, 2015); or the Castle Terraces in Lublin (architect Bolesław Stelmach – Stelmach and Partners Architectonic Office Sp. z o.o., Lublin, 2016)⁷. The idea of such architecture is also the subject for further work by this author, including exhibitions. Architecture should decisively, yet subtly formally aim at harmonising the landscape – particularly architecture meant to serve the purpose of conservation and revitalisation.

PARS PRO TOTO: OLD TOWN IN STARGARD – DESTRUCTION, RETROVERSION AND SOCIAL CONTEXT

According to the author, an example of such harmony is the reconstruction of the town quarter in Stargard (called Stargard Szczeciński during the previous regime; in 2016, after a referendum, the town returned to its historic name) proudly known as the “Gem of Pomerania” or the “City of Towers”⁸. The architect of that unusual architectonic-urbanist intervention is Jacek Lenart from the Studio A4 Sp. Z o.o. office, and the investor is the Modehpolmo Company from Szczecin (2014). The subject of the so called retroversion, i.e. basically the reconstruction of medieval quarters in the centres of cities in the lands that fell to post-war Poland according to the Treaty of Jalta, deserves an in-depth discussion and a detailed comparative analysis. It deserves it even more from today’s perspective. Nowadays, perhaps slightly differently than during the initial period of euphoria caused by liberation from the dictate of norms and standardisation, do we look at the accomplishments of postmodernism, and still verify it aesthetically. The author does not engage here in a discussion of achievements of the renowned architect, Szczepan Baum (the winner of the Honorary SARP Award in 1991), or a discussion of legitimacy of such reconstructions and their expression, on the examples of Elbląg, Głogow and a very popular seaside resort – Kołobrzeg. It is a subject of almost epic proportions, both because of its dramatic historic connotations and cultural significance and, naturally, far exceeds the limits of this article. Let us just stick to the statement that, as it is generally known, cities in the so called Regained Territories, and especially their medieval centres, were practically entirely destroyed during the victorious westward march of the Red Army in the year 1945. Also in Western Pomerania, in Szczecin and its surroundings, took place then – unprecedented in the history of Europe – a complete, forced exchange of population, a rapid exodus of German inhabitants and the arrival of millions of refugees from the former east-



Ryc. 3. Elewacja zespołu, w tym Galeria Handlowa Starówka, fot. z archiwum Jacka Lenarta

Fig. 3. Elevation of the complex including Starówka Shopping Mall, photo from Jacek Lenart's archive

polskiego – pioniera, naturalnej wielkości¹⁰. Można zażytkować tezę, że w tak rozerwanej zabytkowej tkance miejskiej, której zniszczenia wojenne sięgnęły 90%¹¹ i przede wszystkim w wykorzenionej tkance społecznej, kwestia odbudowy historycznej architektury jest dla powojennej społeczności kwestią odzyskania, czy uzyskania, tożsamości – utraconej w wyniku zerwania kontaktu z miejscem życia i dziedzictwem kulturowym wielu poprzednich pokoleń.

KONTEKST KULTUROWY ZABYTKOWEGO STARGARDU

Przykład architektury tła, jaki zdaniem autorki stanowi zrekonstruowany kwartał ograniczony dzisiejszymi ulicami Grodzką, Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego i Targiem Drzewnym, docenić można tym bardziej, im lepiej pozna się dziedzictwo historyczne Stargardu. To miasto leżące nad rzeką Iną, na Europejskim Szlaku Gotyku Ceglanego, na Równinie Stargardzko-Pyrzyckiej, na południowy wschód od Szczecina (circa 35 kilometrów), na północny wschód od Berlina (185 km) i w trzykrotnie większej niż do Berlina odległości od Warszawy (560 km). Jest jednym z najstarszych grodów Pomorza; jak podkreślają to miejscowe władze i organizacje, w tym Muzeum Archeologiczno-Historyczne, jest także jednym z najstarszych słowiańskich grodów na Pomorzu Zachodnim¹². Niemniej jednak zauważyć należy od razu, że bogactwo architektury zabytkowej, głównie gotyckiej, w tym wpisane w 2010 r. przez pre-

ern lands of the II Polish Republic or ruined Warsaw and other areas, as well as prison and concentration camps. The issue, passed over in the times of the Polish People's Republic in its "inconvenient" aspect of losing half the pre-war territory, and manipulated by propaganda, has only recently been examined more thoroughly⁹. War trauma is still visible today in the architecture of all destroyed cities, not to mention the consciousness of their inhabitants. In Stargard only this year was the first open-air exhibition opened – located in the pedestrian zone in Bolesława Chrobrego Park, along the former town fortifications – informing about the true history and pioneers of settlement in 1945, after the post-war Polish administration had taken over the area. It was also only in 2016, that the Pioneer Day was officially celebrated for the first time, and a life-size sculpture of a Polish railwayman – a pioneer, appeared on the main square.¹⁰ A thesis could be risked that in such torn historic urban tissue in which war damage reached 90%¹¹ and, first of all, in the uprooted social tissue, the question of reconstructing historic architecture is for the post-war community the question of regaining or, acquiring, the identity lost as a result of losing contact with the dwelling place and the cultural heritage of many previous generations.

CULTURAL CONTEXT OF HISTORIC STARGARD

The example of background architecture which, in the author's opinion, is the reconstructed quarter bordered by the present-day Grodzka, Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego streets and the Timber Market, can be even more appreciated when one learns about the historic heritage of Stargard. The town is situated on the river Ina, on the European Route of Brick Gothic, on the Stargard-Pyrzyce Plain, to the south-east of Szczecin (circa 35 kilometres), to the south-east of Berlin (185 km) and is three times as remote from Warsaw (560 km) as it is from Berlin. It is one of the oldest hillforts in Pomerania; as local authorities and organisations emphasise, including the Archaeological-Historical Museum, it is also one of the oldest Slavic hillforts in Western Pomerania¹². Nevertheless, it must be immediately observed that the wealth of historic, mainly Gothic, architecture including the imposing, hall collegiate of St. Mary and the beautiful complex of medieval town fortifications¹³, inscribed into the list of Monuments of History by the President of RP in 2010, are the heritage of Pomeranian and German culture. Until 1945, Stargard never formally belonged to Poland. Naturally it does not rule out its Slavic origins, documented e.g. by recent excavation work started in the year 2005, and then 2007, because of the planned investment discussed here. The work on the area of 11 000 m² was carried out under the supervision of dr hab. Marcin Majewski, an archaeologist, director of the aforementioned Museum. The excavations uncovered e.g. a Slavic burial ground¹⁴. Therefore, unlike in the

zydenta RP na listę Pomników Historii imponująca, halowa kolegiata pw. św. Marii i piękny zespół średnio-wiecznych fortyfikacji miejskich¹³, są dziedzictwem pomorskiego i niemieckiego obszaru kulturowego. Stargard nigdy, do 1945 r., nie należał bowiem formalnie do Polski. Oczywiście nie wyklucza to jego słowiańskich początków, udokumentowanych np. ostatnimi pracami wykopaliskowymi, zresztą rozpoczętymi w roku 2005 i potem 2007, z uwagi na planowaną, omawianą tu inwestycję. Prace, na terenie 11 000 m², prowadzono pod kierunkiem dr. hab. Marcina Majewskiego, archeologa, dyrektora wspomnianego Muzeum. Odkryto m.in. słowiańskie cmentarzysko¹⁴. Zatem, inaczej niż w przypadku np. miast Dolnego Śląska czy Śląska Opolskiego, które noszą różnorodne dziedzictwo kulturowe m.in. księstw piastowskich, ale i, poza Prusami i Niemcami (w ich różnych ustrojach), także królestwa czeskiego i monarchii habsburskiej, mamy tu do czynienia z raczej monokulturowym historycznym środowiskiem zbudowanym – poza orbitą państwa polskiego do 1945 r. (mimo sławnej wyprawy Bolesława Krzywoustego na Pomorze). Stare miasto Stargardu, lokowane w 1243 r. (pomorski książę Barnim I), skutkiem owej destrukcji wojennej i powojennej odbudowy w duchu CIAM, stanowi uderzająco niejednorodny konglomerat. Pozostała sieć średniowiecznych ulic i placów. Obfituje ona, poza wspomnianą kolegiatą z XIII/XIV w. i murami miejskimi z dziełami obronnymi – basztami i bramami (których budowę rozpoczęto po 1295 r. na mocy przywileju księcia pomorskiego Bogusława IV) w inne zabytki, głównie w konstrukcji ceglanej. Autorce artykułu absolutnie imponuje (tak strzelistością wieży, skalą, jak i sklepieniami kryształowymi kaplic) gotycki kościół św. Jana, fundacji zakonu rycerskiego joannitów (szpitalników). Są też w tkance zachowane spichlerze i wielowarstwowe, dekorowane budowle mieszczkańskie przy Rynku. Należy zdecydowanie podkreślić znakomity stan tych cennych (wpisanych do rejestru) zabytków Stargardu po ich profesjonalnie przeprowadzanej konserwacji, co świadczy bardzo pozytywnie o poziomie ich ochrony, o dbałości o nie ze strony obecnych właścicieli, gestorów i mieszkańców, świadomych wielkiej wartości zastanego (w 1945 r. w stanie ruiny) dziedzictwa kulturowego. Niemniej jednak zasadnicza tkanka miejska starego miasta składa się dziś z bloków mieszkalnych epoki PRL. Najlepiej rzecz ujął sam architekt Jacek Lenart, pisząc te słowa:

„Sensowne usiłowania początkowego okresu, aby utrzymać skalę do 4 kondygnacji wraz z wysokim dachem, później, wraz z »siermiężną gomółkowszczyzną« przeistoczyły się w ustawianie 5-kondygnacyjnych wieloklatkowych bloków mieszkalnych, o skali niszczącej klimat tego miejsca na zawsze. Walec tej powojennej odbudowy, choć przerażająco doszczętnie odmienił »Starówkę«, okazał się na szczęście aktem niedoskonałym. Największy ze średniowiecznych kwartałów, o ponadhektarowej powierzchni – w bezpośredniej bliskości rynku, bo oddzielony od niego tylko linią dwóch małych kwartałów zabudowanych pawilonami o charakterystyce

case of e.g. cities in Lower Silesia or Opolian Silesia, which share diverse cultural heritage of e.g. the Piast dukedoms and, besides Prussians and Germans (in their varying political systems), also of the Czech Kingdom and the Habsburg monarchy, here we are dealing with rather mono-cultural historic environment built outside the orbit of the Polish state until 1945 (despite the famous expedition of King Bolesław Krzywousty to Pomerania). The old town in Stargard, founded in 1243 (by Pomeranian Duke Barnim I), as a result of the war ravages and the post-war rebuilding in the CIAM spirit, constitutes a strikingly varied conglomerate. The network of medieval streets and squares has survived. Besides the already mentioned collegiate from the 13th/14th c. and the town walls with defensive features – towers and gates (whose construction started after 1295 by the privilege of Bogusław IV, Duke of Pomerania), it abounds in other historic monuments, mainly with brick structures. The author of this article has been absolutely awestruck by the Gothic church of St. John (with its lofty spire, scale and diamond vaults in its chapels) founded by Knights Hospitaller of St. John. The urban tissue also includes preserved granaries and multi-layer, decorated burgesses' buildings at the Min Market.

One definitely has to emphasise the excellent condition of those valuable historic monuments of Stargard (entered in the register) after their professionally conducted conservation, which positively testifies as to the level of their protection, care taken by their present owners, administrators and residents, aware of the enormous value of the existing (in 1945 in the form of ruins) cultural heritage.

Nevertheless, the basic urban tissue of the old town today comprises blocks of flats from the PRL epoch. It was best expressed by the architect, Jacek Lenart, who wrote:

“Sensible attempts of the initial period to maintain the scale of up to 4 storeys with a tall roof, later together with the »coarse Gomulka style« transformed into putting up 5-storey multi-entrance blocks of flats on the scale which forever destroyed the climate of the place. Luckily, the steamroller of that post-war rebuilding, though it frighteningly thoroughly changed the Old Town, turned out to be imperfect. The largest of the medieval quarters covering the area of over a hectare in the direct vicinity of the main market square – separated from it merely by a stretch of two small quarters filled with pavilions meant as a residential area modernist service centre – was not built over (although the digs for yet another block had already been made)”¹⁵.

NEW ARCHITECTURE OF STARGARD AS AN AUTONOMOUS VALUE ASSOCIATED WITH HISTORY

In view of the gap existing in the historic tissue (the mentioned 90% loss of authentic substance) as the outline of storeys buried under layers of earth and rubble in

modernistycznego usługowego ośrodka osiedlowego – nie został zabudowany (choć wykonano już wykop pod kolejny blok)¹⁵.

NOWA ARCHITEKTURA STARGARDU JAKO AUTONOMICZNA WARTOŚĆ ZWIĄZANA Z HISTORIA

Wobec zastanego kontekstu wyrwy w historycznej tkance (wspomniano 90% utraty autentycznej substancji), pogrzebanej w rzeczonym kwartale jako narys kondygnacji pod warstwą ziemi i gruzu, cel przy odbudowie kwartału sformułował następująco sam architekt:

„Idea stało się takie ukształtowanie, które da bryłę, formę złożoną z kształtów historycznych kamienic, lecz spoistą na tyle, by sprostać temu wyzwaniu. Bardziej istotną swą masą, i tej masy rozedrganą tektoniką, z rozfalowaną linią zabudowy, śledzącą historyczny – z okresu tuż przed II wojną światową – przebieg okapów i gzymśów poszczególnych kamienic jako swoją »skysline«. Wskreszenie więc nie pseudo-historyczności poszczególnych kamieniczek (w istocie nigdy nie utrwalonych w pamięci polskich mieszkańców Stargardu) (...) nowa forma będąca fantomem, zjawą wyrastającą z zaświatów historii, sprowadzająca z powrotem w to miejsce »ducha tej ziemi«¹⁶.

Architekt relacjonuje dalej, że istotniejsza była próba – a nawet, jak zauważa – misja zapewnienia innej przestrzeni niż typowe w swym wyrazie modernistyczne bloki, aby przełamać ich, jak to ujął, „hegemonię”. Zda-

the discussed quarter, the aim of rebuilding the quarter was thus formulated by the architect himself:

“The idea was such a formation that would result in a form consisting of the shapes of historic tenement houses, but sufficiently cohesive to meet that challenge. More significant by its volume and the vibrant tectonics of that volume, with the wave-like line of buildings following the historic – from the period just before World War II – outline of eaves and cornices of individual tenement houses as its »skysline«. Thus not the resurrection of pseudo-historicity of particular tenement houses (in reality never retained in the memory of Polish inhabitants of Stargard) (...) but a new form that is a phantom, a wraith emerging from the beyond of history, bringing back here »the spirit of the land«¹⁶.

Further on the architect said that it was essential – or as he phrased it was even a mission – to ensure a different space than typical in their expression modernist blocks, in order to break their “hegemony”. According to the author of this article, within a ruled quarter covering the area of over 1 ha – it was fully successful. Besides the most pertinent decisions of the architect himself, there were here many other aspects which contributed to the overall success of the investment. It should be emphasised once again that the investor was a developer company as the investment was of commercial character. That was a total *novum* in the case of rebuilding the “Gem of Pomerania” though – historically speaking – it seems entirely logical in cities whose very existence was based on booming commerce! One



Ryc. 4. Widok ogólny zespołu, fot. z archiwum Jacka Lenarta

Fig. 4. Overall view of the complex, photo from Jacek Lenart's archive

niem piszącej te słowa rzecz – w obrębie prostokreślnego kwartału o powierzchni ponad 1 ha – udała się w pełni. Poza jak najtrafniejszymi decyzjami samego architekta istnieje tu wiele oczywiście aspektów, które złożyły się na powodzenie inwestycji. Podkreślić należy raz jeszcze, że inwestorem była firma deweloperska; inwestycja miała charakter komercyjny. To zasadnicze *novum* w przypadku odbudowy „Klejnotu Pomorza” – choć, historycznie rzecz biorąc, jest całkowicie logiczne w miastach, których racją bytu był ożywiony handel! Docenić należy tak gust i determinację inwestora, który już od 2005 roku starał się o realizację, najpierw na etapie studiów, badań i analiz przy istniejącym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, jak i współpracę władz samorządowych Miasta Stargard Szczeciński (włącznie ze zmianą planu na wniosek inwestora). W efekcie świetnie zaprogramowano też inwestycję, w sensie współlistnienia funkcji. Łączy ona przestrzeń galerii handlowej z jej typowymi elementami (halle, sklepy o różnych powierzchniach, w tym supermarket, gastronomię, parking podziemny) z położonymi wyżej mieszkaniami (dostępnymi z wielkopowierzchniowego zielonego tarasu nad galerią). Budynek-kwartał zapewnia zatem stałą obecność obywateli, co oczywiście najbardziej ożywia, wręcz tworzy, miasto jako takie. Inwestycję nazwano „Starówką”, co ma dla piszącej te słowa pewną, być może zamierzoną (?) przez właścicieli, reminiscencję warszawską. Kolejną przesłanką powodzenia realizacji była z pewnością bardzo konstruktywna (jak widać po jej efektach), współpraca z Zachodniopomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, na bazie ustalonych przez Studio A4 wytycznych konserwatorskich, sformułowanych po nadmienionych badaniach archeologicznych i studium historycznym opartym na bogatej ikonografii tak starego i świetnego niegdyś miasta.

RESTITUCJA, NOWOŚĆ I TŁO: *DECORUM*

Wobec spełnionych wymogów konserwatorskich – restytucji kształtu kwartału i jego zasadniczej formy – może, nie znającym tej realizacji, a znającym wspomniane przykłady retrowersji, jawić się pytanie o sens zastosowania tu przez autorkę pojęcia architektury tła. Czy to nie ewidentna sprzeczność, by za tło uważać obiekt znaczny w powierzchni, skali i formie wielobryłowych dachów (mający 3 do 4 kondygnacji z parkingiem podziemnym)? W dodatku obiekt, który w zamiarze architekta ma przełamać dominację zastanych struktur, a zatem może wręcz je kontrować czy też dezawuować? Odpowiedź, potwierdzająca ów sens, zasadza się na wielkiej dyscyplinie formalnej realizacji i na jej hierarchii – ogólnej dyscyplinie wynikłej, zdaniem autorki, z wytycznych i przede wszystkim z dyscypliny intelektualnej projektu. Czyli polega właśnie na arystotelesowskim *decorum*, stosowności, wręcz pokory wobec historii i autentycznej substancji miejsca. Po pierwsze, zespół jest osadzony w historycznym narysie i zawiera, eksponowane we wnętrzach, gotyckie relikty murów

should appreciate both the taste and determination of the investor who, since 2005, strove for the realisation, first at the stage of studies, research and analyses with the existing spatial land development plan, and for the cooperation of the local authorities of the Town of Stargard Szczeciński (including the change of the plan on the investor's request). As a result the investment was perfectly programmed in the sense of coexisting functions. It combines the space of a shopping mall with its typical elements (halls, shops with varying floor surface, including a supermarket, catering, and an underground parking lot) with apartments located above (accessible from the large-scale green terrace above the mall). Therefore, the building-quarter ensures constant presence of citizens which, naturally, best enlivens and creates the town as such. The investment was named “Starówka” (Old Town), which for the writer of these words carries certain, perhaps intended (?) by the owners, reminiscences of Warsaw.

Another reason behind the success of that realisation must have been very constructive cooperation (as can be seen by its results) with the West-Pomeranian Voivodeship Monument Conservator, on the basis of conservation guidelines established by Studio A4 and formulated after the mentioned archaeological research and a historic study based on the abundant iconography of this old and once magnificent town.

RESTITUTION, NOVELTY AND BACKGROUND: *DECORUM*

In view of satisfied conservation requirements – restitution of the shape of the quarter and its fundamental form – to those not knowing the realisation and knowing the mentioned examples of retroversion, a question can arise concerning the sense of using here the term background architecture by the author. Is it not an obvious contradiction to regard an object of considerable volume, scale and form of multi-shape roofs (having 3 to 4 storeys with an underground parking lot) as the background? Moreover, it is an object which, in the intention of the architect, is to break the dominance of existing structures, and so it can almost contradict or repudiate them.

The answer confirming that sense is based on the immense formal discipline of the realisation and on its hierarchy – the overall discipline resulting, according to the author, from guidelines and, primarily, from the intellectual discipline of the project. In other words, it relies on the Aristotle's *decorum*, appropriateness, almost humility towards history and the authentic substance of the site. Firstly, the complex is set within a historic outline and includes Gothic relics of walls and brick details exhibited inside. At the same time, its architecture possesses clear-cut formal divisions marking the historic parcelling of the quarter.

Secondly, geometrised forms of roofs, gables and elevations as well as the rhythm of windows because of their historic precedents have their justification in the tradition of the place, ideally fit into the landscape of

i detale ceglane. Zarazem architektura posiada wyraźne podziały formalne zaznaczające historyczną parcelację kwartału. Po drugie, zgeometryzowane formy dachów, szczytów i elewacji oraz rytmy okien mają przez swoje historyczne precedensy uzasadnienie w tradycji miejsca, wpisują się w krajobraz średniowiecznych zabytków miasta idealnie – nie konkurując z nimi ani nie będąc imitacją. To spełnienie wymogów współczesnej myśli konserwatorskiej, czyli nie cytat wprost, lecz transpozycja. To abstrahowanie, lecz absolutnie nie zupełny kontrast z wartościowym kontekstem¹⁷. Po trzecie – i dla autorki najpiękniejsze, tak w sensie formalnym, jak i filozoficznym – kompleks jest utrzymany w jednorodnej, zdumiewająco powściągliwej kolorystyce, właśnie w kolorystyce tła. Ma jasnoszarą, bardzo subtelną w percepcji powierzchnię tynków wszystkich elewacji zewnętrznych (fasad), z elementami delikatnych ornamentów. Przypomina wręcz „ducha”, ducha miejsca i ducha historii, czyli ów fantom, o którym pisze cytowany wyżej architekt. Kolor całego kwartału jest absolutnie stonowany, wyabstrahowany, umartwiony, mimo komercyjnego charakteru parteru z nieusuwalnymi elementami reklam. Z kolei we wnętrzu kwartału elewacje nadziemnej części mieszkalnej ze szczytami mają barwę cegląstą, konwenując z gotykiem ocalałych, pomnikowych zabytków.

PRÓBA KONKLUZJI: TŁO DLA PRZYSZŁOŚCI

Powyższe rozważania na kanwie odbudowy zniszczonego kwartału staromiejskiego w Stargardzie sprowadzić można w zasadzie do stwierdzenia, że jego architektura, rozumiana przez autorkę jako stosowne tło najcenniejszych zabytków, w tym Pomników Historii, jest zarazem wartością autonomiczną. Nie w sensie architektury imponującej samej w sobie, „ikonicznej” (choć Jacek Lenart jest współautorem – z Fernando Menisem – bardzo znanego takiego dzieła, Centrum Kulturalno-Kongresowego „Jordanki” w Toruniu), lecz w sensie architektury wypełniającej, konserwującej czy może raczej restytuującej obraz miasta, związany z jego bogatą historią. Cenna autonomia tej nowej architektury zasadza się zatem nie na spektakularnej reprezentacji czy demonstracji samej w sobie, lecz na roli inspirującej do dalszej odbudowy, do przywracania utraconego piękna miasta. Tak widzi to zresztą sam inwestor, firma Modelpolmo, jeśli sędzi z enuncjacji na stronie internetowej Galerii Starówka: „Inwestycja ma za zadanie zapoczątkować proces odbudowy krajobrazu Starego Miasta”¹⁸. Trzeba przyznać, że to ogromnie prospołeczna, budująca deklaracja, w mieście tak tragicznie doświadczonym przez historię, którego powojenna społeczność się z nim identyfikuje. Nowa polska architektura staje się zatem kolejnym punktem odniesienia tej identyfikacji, tym cenniejszym, że żywym, popularnym a zarazem bardzo stosownym wobec miasta, w którym powstała. To tło dla przyszłego miejskiego życia w oparciu o prawdziwego ducha miejsca.

medieval monuments of the town – neither competing with them, nor being imitations. It is meeting the requirements of modern conservation thought, so not a direct quotation but transposition. It is abstracting but definitely not a total contrast with valuable context¹⁷.

Thirdly – which the author regards as the most beautiful, both in the formal and philosophical sense – the complex is maintained in homogeneous, surprisingly reserved colour scheme, the very colouring of the background. It is very subtle in perception, light grey surface of plaster on all outside elevations (façades) with elements of delicate ornaments. It almost resembles a “ghost”, a spirit of the place and of history, so that phantom that the above quoted architect wrote about. The colouring of the whole quarter is absolutely toned down, abstracted, deadened, despite the commercial character of the ground floor with irremovable elements of advertisements. In turn, inside the quarter elevations of the above-ground residential section with gables are brick-red in colour, thus matching the Gothic of surviving historic objects.

ATTEMPT AT CONCLUSION: BACKGROUND FOR THE FUTURE

The above considerations concerning the reconstruction of the destroyed Old Town quarter in Stargard can boil practically down to stating that its architecture, understood by the author as an appropriate background for the most valuable monuments, including Monuments of History, is at the same time an autonomous value. Not in the sense of imposing architecture as such, “iconic” (though Jacek Lenart is a co-author – with Fernando Menis – of such a well-known design, “Jordanka” Cultural-Congress Centre in Torun), but in the sense of architecture complementing, conserving or perhaps restituting the town image associated with its eventful history. Therefore, the precious autonomy of that new architecture is based not on spectacular representation or demonstration as such, but on being an inspiration for further reconstruction, for restoring the lost beauty of the town. This is also how the investor, the Modelpolmo company, sees it if one is to believe their views expressed on the Internet website of the Starówka Shopping Mall: “The investment is meant to start the process of rebuilding the Old Town cityscape”¹⁸. One has to admit that it is a very public-spirited, inspiring declaration in the town so tragically afflicted by historical events, whose post-war community identifies with it. Therefore, new Polish architecture becomes yet another reference point for that identification, the more valuable as it is alive, popular and, at the same time, vary appropriate towards the town where it was created. It is the background for the future town life based on the true spirit of the place.

- ¹ Henryk Buszko w rozmowie z Anną Dudzińską i Dariuszem Kortko, http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35055,15499814,Henryk_Buszko_Miasto_ma_sens_wtedy_kiedy_jest_wypelnione.html (dostęp: 7 V 2017).
- ² Marta A. Urbańska, *Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji*, „Wiadomości Konserwatorskie” nr 48/2016, s. 56 passim.
- ³ Ideę sformułował Arystoteles, a w ślad za nim – Horacy i Cyzero. Za: Elżbieta Olinkiewicz, Katarzyna Radzymińska, Halina Styś (red.), *Słownik encyklopedyczny – język polski*, Wrocław, Wydawnictwo Europa, 1999.
- ⁴ Marta A. Urbańska, op. cit.
- ⁵ H. Buszko, [w:] op. cit.
- ⁶ Por. Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, *Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2013.
- ⁷ Marta A. Urbańska, *Eksperyment powściągliwości w brytyjskiej i polskiej architekturze najnowszej*, „Państwo i Społeczeństwo” nr 1/2017, s. 116–125, dostępny jako: <http://pis.ka.edu.pl/numery/2017-1/panstwo-i-spolczenstwo-2017-nr1-urbanska.pdf>.
- ⁸ Por. materiały promocyjne Centrum Informacji Turystycznej w Stargardzie, w archiwum autorki; dostępne także [w:]: www.cit.stargard.com.pl.
- ⁹ Temu celowi służy m.in. ekspozycja stała w Centrum Dialogu „Przełomy”, oddziale Muzeum Narodowego w Szczecinie, którego nagradzaną siedzibę wspomniano w powyższym ustępie „Nowa tendencja architektury”.
- ¹⁰ Autorem udanego pomnika jest wrocławski artysta Grzegorz Łągowski, por. <http://stargard.naszemiasto.pl/tag/rzezbakolejarza-stargard.html> (dostęp: 20 VII 2017).
- ¹¹ Por. Arleta Majewska, *Słów kilka o przeszłości*, „Renowacje i Zabytki” nr 2 (54)/2015, s. 30–35.
- ¹² Ciekawy materiał przynosi tu cały numer czasopisma „Renowacje i Zabytki”, op. cit., poświęcony Stargardowi i opracowany we współpracy z samorządem miejskim.
- ¹³ Por. <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/pomniki-historii/obiekty-wpisane-na-liste-pomnikow-historii/> <https://zabytek.pl/pl/obiekty/stargard-szczecinski-zespolkosciola-pw-najswietszej-marii-panny> (dostęp: 31 VII 2017).
- ¹⁴ Por. Marcin Majewski, *Archeologia Stargardu – dotyk przeszłości miasta*, „Renowacje i Zabytki” nr 2 (54)/2015, s. 56–63.
- ¹⁵ Cytat z autorskiego opracowania architekta Jacka Lenarta, za jego uprzejmą zgodą; opracowanie w archiwum biura Studio A4.
- ¹⁶ Ibidem.
- ¹⁷ Na temat takiej kontekstualnej strategii projektowej pisał niezwykle interesująco Krzysztof Ingarden w eseju *Architektura kontekstu – między mimesis a abstrahowaniem. Małopolski Ogród Sztuki w Krakowie*. Esej ukazał się w wersji angielskiej jako: K. Ingarden, *Contextual Architecture: between Mimesis and Abstraction. The Małopolska Garden of the Arts*, [w:] Przesmycka E., Trocka-Leszczyńska E. (eds.), *Culture of the city*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012, s. 319–331.
- ¹⁸ <http://galeria-starowka.pl/> (dostęp: 31 VII 2017).

Streszczenie

Artykuł prezentuje, podjętą już poprzednio przez autorkę, ideę nowej architektury tła jako czynnika harmonizującego przestrzeń. To niezwykle istotne zwłaszcza w kontekście dziedzictwa kulturowego. Problem nabiera szczególnej ostrości w przypadku odbudowy czy prób rewitalizacji miast zniszczonych, także w aspekcie społecznym, przez II wojnę światową. Jest ich na terenie Polski wiele, zwłaszcza na tzw. Ziemiach Odzyskanych, po zmianie granic. Historyczne, średniowieczne miasta uległy tam destrukcji w wyniku ofensywy Armii Czerwonej w 1945 r. Artykuł sygnalizuje, zdaniem autorki modelową, restytucję kwartału miejskiego w Stargardzie, tym ciekawszą, że dokonana jako komercyjna inwestycja przez firmę Modehpolmo. Powstała zabudowa o funkcji usługowej i mieszkaniowej idealnie konweniuje z charakterem miejsca i z potrzebami użytkowników. Jest to zasługą tak inwestora, jak i architekta – Jacka Lenarta z pracowni Studio A4, przy współpracy ze służbami konserwatorskimi i władzami miejskimi.

Abstract

The article discusses the idea of new background architecture as a factor harmonizing space, which the author has previously addressed. It is extremely significant especially in the context of cultural heritage. The problem becomes particularly acute in the case of reconstruction or attempts at revitalizing cities destroyed, also in the social sense, by World War II. There are many of those in Poland, especially in the so called Recovered Territories, after the changer of frontiers. Historic medieval cities there were destroyed as a result of the Red Army offensive in 1945. The article signals in the author's opinion model restoration of the town quarter in Stargard, the more interesting since made as a commercial investment by the Modehpolmo Company. The erected buildings with service and residential functions ideally match the character of the place and needs of the users. The credit for it should be given both to the investor, and the architect – Jacek Lenart from the Studio A4 designing office, in cooperation with conservation services and town authorities.